

KS. PIOTR PANECKI

Proboszcz Dzwolski

Urodził się 28 kwietnia 1884r. w Kurowie w rodzinie kuśnierza Franciszka i Heleny z domu Zaborska . Wstąpił do seminarium duchownego w Lublinie .Został wyświęcony w 1909r. Był wikariuszem w Pawłowie .Następnie przebywał w Lublinie bez przydziału parafialnego za przewinienie wobec władz carskich.



- W latach 1914-1920 był wikariuszem w Janowie Lubelskim .Podczas walk w okresie I wojny światowej śpieszył z pomocą duchową żołnierzom z obu stron. „Wezwano mnie do rannego na ul. Szewskiej prawie, pod kulami przyjął Sakramenty święte i przy mnie skonał.”-wspomniał po latach. Był członkiem Komitetu Obywatelskiego w Janowie niosącego pomoc ludności cywilnej. Prezentował postawę patriotyczną, do żołnierzy austrowęgierskich mówił, że „zarówno Austria jak i Rosja to nasi wrogowie”. Wyrażał zadowolenie z odzyskania niepodległości-„Po klęsce naszych zaborców w jesieni 1918r.powstała Polska niepodległa i zjednoczona ”.

30 lipca 1919r.

Decyzją biskupa lubelskiego 30 lipca 1919r. został skierowany do organizacji filii w Dzwoli. „Otrzymałem polecenie odprawienia nabożeństw w niedziele i święta w poświęconej kaplicy dzwolskiej i miałem się zająć budową małego kościoła i tworzeniem parafii” -wspominał. Po powstaniu parafii 17 października 1920r. Został jej pierwszym proboszczem wiążąc większość swojego życia kapłańskiego z Dzwolą. „Czas tworzenia parafii i budowy kościoła w Dzwoli wypadł niezwykle ,był to czas ciężki, ludność zbiedzona przez wojnę ,straciła dawne oszczędności” . Mimo tych trudności ,dzięki jego staraniom ,w 1921 r. zbudowano plebanię ,a w trzy lata kościół (1924),a także zabudowanie gospodarcze .Wyznaczono miejsce na cmentarz i komplementowano wyposażenie świątyni .

Pamiętka Komunii Świętej



KS. PIOTR PANECKI,
KS. JAN WNUK.



Ks. Panecki angażował się w życie społeczne parafii .
Był człowiekiem dozoru szkolnego . Założył straż ogniową i był pierwszym jej prezesem. Przy parafii utworzył czytelnię. Miał swój udział w powstaniu poczty w Dzwoli. „Podczas II wojny został zatrzymany przez Niemców i osadzony na sześć tygodni w więzieniu. Najpierw w Kraśniku ,później w Zamościu. Był wielokrotnie napadany, bity i rabowany przez różne bandy"-czytamy w jego biogramie na stronie internetowej. W 1948r. został mianowany kanonikiem honorowym kapituły Kolegiaty Zamojskiej.

Był skromny i pokorny

- Świadczyć o tym mogą słowa wypowiedziane do zebranych księży podczas obchodów jego pięćdziesiątej rocznicy kapłaństwa: „ Słyszę tu pochlebne zdania odnośnie mojej osoby. To wszystko zrobili ludzie i to im trzeba zawdzięczać to dobro, a ja o sobie mogę tylko powiedzieć ,co św. Piotra apostoła do Pana Jezusa „ Odejdź ode mnie Panie , bom ja człowiek grzeszny ". - stwierdza biogram .



5 maja 1972 rok

- Po krótkiej chorobie zmarł 5 maja 1972r. I został pochowany na cmentarzu parafialnym „, Pogrzeb odbył się dwa dni później" .Uczestniczyli w nim parafianie, oraz liczne gromadzone siostry zakonne i księża. Był to „pogrzeb iście królewski ,na jakie sobie zasłużył cichym, pokornym życiem ,a tak bogatym w osiągnięcia".



Dziękuję za
obejrzenie
mojej
prezentacji

- Aleksandra
Momot